

Magdalena Kotecka
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi
filologia polska, magistratura 2018

W POSZUKIWANIU TOŻSAMOŚCI. KIM SĄ BOHATEROWIE MURAKAMIEGO?

POJĘCIE TOŻSAMOŚCI

Pojęcie tożsamości zakorzeniło się na stałe niemal we wszystkich dziedzinach nauki o człowieku. Pytania o to, „kim jestem”, „jaki jestem” i „dokąd zmierzam”, towarzyszą człowiekowi od początku jego istnienia.

Próbowali na nie odpowiedzieć filozofowie, naukowcy, artyści. Pytania o tożsamość należą więc do fundamentalnych zagadnień wiedzy o człowieku. Aktualne zdają się być szczególnie dziś, kiedy wskutek rozwoju cywilizacyjnego świat ulega bezustannym przemianom. Wskutek wojen i kataklizmów ludzie tracą domy, rodziny, nie mają poczucia bezpieczeństwa. Dotychczasowe wartości przestają mieć znaczenie. Zmieniają się również bodźce mające wpływ na kształtowanie się tożsamości. Coraz mniejsze znaczenie mają autorytety moralne, za to coraz bardziej widoczny jest wpływ kultury popularnej. System edukacyjny nie jest już w stanie ani kontrolować, ani narzucać młodym ludziom konkretnego modelu tożsamości. W takich warunkach odpowiedź na pytanie, „kim jestem”, i odnalezienie się w nowej rzeczywistości zdaje się być nie lada wyzwaniem.

Pojęcie tożsamości wprowadził do psychologii Erik Erikson w pierwszej połowie XX wieku. Najważniejsze pojęcia związane z poczuciem tożsamości to poczucie odrębności, identyczności, ciągłości i integralności.

1. Poczucie odrębności to poczucie, że istnieje wyraźna granica między mną a drugim człowiekiem, że jesteśmy nie tylko oddzielnymi fizycznie, ale przede wszystkim odrębnymi psychicznie jednostkami, że cechy nas charakteryzujące tworzą specyficzny dla każdego z nas układ, że potrafimy wskazać cechy wyraźnie odróżniające nas od innych,

nawet bardzo podobnych do nas pod względem wyglądu, charakteru czy stylu działania ludzi.

2. Poczucie identyczności widoczne jest w przekonaniu, iż „to też ja” niezależnie od tego, jaką w danej chwili pełnię rolę i jak zachowuję się w danej sytuacji. W ciągu swego życia pełniły różne role, jedne znikają, pojawiają się nowe [...].

3. Poczucie ciągłości polega na tym, iż ujmując swoje życie w perspektywie czasu, a więc w perspektywie historycznej jednostka rozpoznaje siebie jako zmieniającą się całość, widzi podobieństwa i różnice w swoim sposobie działania, ale potrafi też wyodrębnić to, co stałe, charakterystyczne tylko dla niej, co odróżniało ją od innych ludzi kiedyś, co odróżnia ją teraz, i co będzie ją prawdopodobnie odróżniało w przyszłości [...].

4. Poczucie integralności ujawnia się w przekonaniu, iż sposoby pełnienia różnych ról, realizowania różnych zadań mimo, iż czasami tak bardzo różne od siebie, bo dostosowane do rozmaitych okoliczności to jednak składają się na jakąś całość, są jakoś do siebie podobne, różne sposoby ich wykonywania pasują do siebie, a więc w tym, iż „to zawsze ja”. Nie tylko jednostka zauważa jakiś ich wspólny rys, są one także rozpoznawane przez otoczenie, jako pochodzące od tej samej osoby [...]¹.

Wymienione wyżej elementy składające się na tożsamość człowieka nie są jednak wcale takie oczywiste. Szczególnie odczuwalny jest dzisiaj brak stabilizacji i ciągłości w większości sfer życia ludzkiego. Wszystko to może prowadzić z jednej strony do kryzysu tożsamości, z drugiej daje możliwość stworzenia całkiem nowego siebie.

Tożsamość nie jest czymś stałym. Kształtuje się ona w ciągu całego życia człowieka i wskutek jego ciągłego rozwoju ulega wielu przemianom.

Istnieje wiele kategorii tożsamości. Najważniejsze jednak jest rozróżnienie na tożsamość osobistą i społeczną.

[...] tożsamość społeczną mierzymy wielkością podobieństwa – do kogo i jak bardzo jestem podobny – tożsamość osobistą zaś mierzymy stopniem odmienności od innych – do kogo i jak bardzo jestem niepodobny².

Obok trwałych atrybutów tożsamości takich, jak płeć, rasa czy narodowość, istnieją jej aspekty zmienne. Okazuje się, że człowiek jest w stanie stworzyć siebie na nowo, stawać się kimś innym w zależności od okoliczności i aktualnego środowiska.

Istnieje bardzo wiele czynników składających się na tożsamość człowieka. Obok przynależności kulturowej, religijnej, narodowościowej są to atrybuty takie, jak płeć, imię, orientacja seksualna, światopogląd, umiejętności, wygląd, wykonywany zawód, miejsce w hierarchii społecznej, styl życia, zainteresowania, inteligencja i wiele innych.

Bohaterowie powieści i opowiadań Murakamiego są najczęściej przedstawiani jako osoby, które wskutek pewnych okoliczności lub wydarzeń dochodzą do wniosku, że ich dotychczasowe życie musi ulec zmianie. Odczuwają jakiś brak, są nieszczęśliwi. Wiedzą, że nie mogą dłużej żyć tak, jak do tej pory. Aby osiągnąć swój cel, większość z nich wyrusza w podróż. Jest to podróż w poszukiwaniu samego siebie, która jest jedynym sposobem

¹ A. Brzezińska, *Dzieciństwo i dorastanie: korzenie tożsamości osobistej i społecznej*. [w:] *Edukacja regionalna*, red. A.W. Brzezińska, A. Hulewska, J. Słomska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 10–11.

² *Tożsamość. Trudne pytanie kim jestem*, red. W. Łukaszewski, D. Doliński, Smak Słowa, Sopot 2012, s. 17.

na odnalezienie własnej tożsamości. Podróż ta czasem jest symboliczna i odbywa się wyłącznie w wyobraźni bohatera, najczęściej jednak bohaterowie rzeczywistości opuszczają swoje rodzinne strony i docierają do odległych miejsc.

Murakami, tworząc swoje postacie, robi to w sposób niezwykle dokładny i precyzyjny. Czytelnik, obok zwyczajów, lęków, obsesji i zainteresowań bohaterów, dowiaduje się także, jak wyglądają, w co się ubierają, w jakich wnętrzach mieszkają i jakimi samochodami jeżdżą. Wszystkie te opisy sprawiają, że odbiorca staje się świadkiem zarówno przemiany wewnętrznej, jak i zewnętrznej bohatera. Murakami opisuje krok po kroku kolejne etapy poszukiwań, daje odbiorcy możliwość uczestniczenia w walce bohatera z samym sobą, obserwację jego sukcesów i porażek.

Bohaterowie Murakamiego to najczęściej młodzi mężczyźni, mieszkający w wielkim mieście (najczęściej Tokio). Nie lubią swojej pracy, którą w końcu porzucają, aby zająć się czymś mniej czasochłonnym i mniej dochodowym, za to bardziej twórczym. Przeważnie są samotni. Odchodzą od nich żony, przyjaciele, czasem nawet koty. Wszystkich ich charakteryzuje dbałość o czystość i formę fizyczną. Często mają nieszkodliwe obsesje. Lubią gotować i słuchać muzyki.

Z powyższego opisu wynika, że wszystkie utwory Murakamiego są takie same. Opierają się na podobnym schemacie, występują w nich ci sami bohaterowie, podobna sceneria. Nie jest to do końca prawdą. Fenomen Murakamiego polega między na tym, że mimo tak wielu podobieństw, jego książki są zupełnie inne. W każdej z nich można odnaleźć coś nowego i zaskakującego. Mimo to od razu widać, kto jest ich autorem.

Obserwując bohaterów Murakamiego, należy pamiętać, że powstawali oni na przestrzeni czterdziestu lat. Zmieniali się wraz z upływem czasu, dojrzewali równoległe z pisarzem, który dopiero po wielu latach odważył się nadawać im imiona. Wcześniej, jak przyznał w jednym z wywiadów, po prostu się wstydził.

O TOŻSAMOŚCI JAPOŃCZYKÓW

Pisząc o tożsamości bohaterów Murakamiego, należy wziąć pod uwagę również specyfikę Japonii i jej wyjątkowy charakter.

Jednym z pytań dotyczących tożsamości jest pytanie o to, dlaczego odczuwamy przynależność do danej społeczności. Jest to pytanie niezwykle ważne w przypadku Japończyków. Równoległe do zmian politycznych zachodzących w Japonii pod koniec XIX wieku, ówczesne władze postanowiły stworzyć nowoczesny naród, świadomy swojej wyjątkowości i unikalnej tożsamości. Pojawiło się wówczas zagadnienie *Nihonjinron*, będące dyskursem na temat tożsamości narodowej Japończyków.

Głównym tematem badawczym *Nihonjinron* są zatem Japończycy i ich kultura, narodowy duch czy po prostu japońskość, a poszukiwania badawcze stanowią przede wszystkim próbę zgłębienia i znalezienia elementów odróżniających naród japoński od innych. Punktem wyjścia dla większości badaczy. *Nihonjinron* jest założenie unikalności Japończyków i ich kultury. Na uwagę zasługuje również fakt, że dyskurs prowadzony jest z różnych punktów widzenia i w ramach różnych dyscyplin naukowych, a mianowicie

historii, filozofii, politologii, socjologii, antropologii, psychologii, lingwistyki, muzykologii, a nawet sztuk pięknych i estetyki³.

Dyskurs ten odrodził się w Japonii z ogromną siłą po zakończeniu drugiej wojny światowej. Zdaniem wielu badaczy znacząco przyczyniła się ona do kryzysu tożsamości Japończyków. Klęska, utrata wpływów i terytoriów, a przede wszystkim status państwa okupowanego, sprawiły, że obok konieczności odbudowy Japonii po zniszczeniach wojennych priorytetem stała się konieczność odbudowy dumy narodowej i poczucia wyjątkowości.

Zdaniem badaczy o wyjątkowości narodu japońskiego świadczą przede wszystkim uwarunkowania środowiskowe, historyczne i biologiczne.

O unikalności pierwszego typu, zadecydowało położenie geograficzne Japonii. Fakt, że jest wyspą, w znacznym stopniu determinuje silne więzi między jej mieszkańcami i przyczynia się do ich wzajemnej lojalności. Nie bez znaczenia jest również surowy klimat Japonii, który poprzez trzęsienia ziemi, wybuchy wulkanów uczy ludzi pokory, cierpliwości i tego, że nic nie jest dane na zawsze i należy doceniać każdą chwilę.

O wyjątkowości Japończyków świadczy również ich historia – ciągłość dynastyczna, rola cesarza, hierarchiczność, monokulturowość i monoetniczność. Każdy ma określone miejsce w społeczeństwie i konkretną rolę do spełnienia. Jeden z badaczy wprowadził pojęcie:

amae (zależność, uzależnienie), które oznacza wymóg harmonijnego współzycia w ramach grupy czy wspólnoty, uczucie wręcz uzależnienia od innych będące aktem dobrowolnym, niewymuszonym, naturalnym, a jednocześnie podstawą struktury osobowości Japończyków⁴.

Czynnikiem biologicznym, świadczącym o wyjątkowości Japończyków, jest ich język i jego struktura gramatyczna, która wpływa na określony sposób myślenia i pojmowania świata.

Zdaniem Watanabe Masahiko i Fujiwary Shōichiego w odbudowie tożsamości narodowej Japonii bardzo istotną rolę odgrywa pojęcie godności i dumy. Co prawda po wojnie Japonia rozwinęła się gospodarczo i ekonomicznie, jednak odbyło się to kosztem jej unikalnego charakteru. Wskutek globalizacji stała się jednym z wielu państw. Jest to sytuacja bardzo niepokojąca. Według obydwu autorów, obecny kryzys jest wynikiem zatracenia tradycyjnych wartości japońskich, amerykańizacji, błędów wewnątrz systemu.

Sposobem na przywrócenie Japończykom godności i poczucia dumy jest zatem powrót do dawnych wartości. Watanabe Masahiko i Fujiwara Shōichiego podkreślają, że w przeciwieństwie do Stanów Zjednoczonych i Europy, gdzie nacisk kładziony jest na indywidualizm, w Japonii liczy się przede wszystkim interes społeczny i przedkładanie dobra ogółu nad dobro jednostki.

Przełom lat 70. i 80. to czas, w którym debata publiczna w Japonii została zdominowana przez zagadnienie tożsamości. Z jednej strony stali zwolennicy mocarstwowości, z drugiej – wciąż rosnącego konsumpcjonizmu. Obydwa kierunki wywoływały skrajne

³ I. Kordzińska-Nawrocka, *Nihonjinron, czyli dyskurs nad tożsamością narodową we współczesnej Japonii*, [w:] *Orient w poszukiwaniu tożsamości*, red. A. Bareja-Starzyńska, M.M. Dziekan, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2015, s. 32.

⁴ Tamże, s. 38.

emocje, których symbolem stała się samobójcza śmierć prawniczego pisarza Yukio Mishimy w 1970 roku. Mishima ze swojej śmierci zrobił widowisko, za pomocą którego chciał wstrząsnąć „[...] rodakami, którzy w pogoni za dobrami materialnymi zagubili narodowe dziedzictwo duchowe”⁵.

W latach 80. pojawiły się pierwsze dane, mówiące o przepracowaniu społeczeństwa i to zarówno wśród dorosłych, jak i dzieci, które nie wytrzymały tempa i nadmiaru nauki. Presja sukcesu i wizja życia w ciągłym kieracie doprowadziły do powstania nowych zjawisk kulturowych w japońskim społeczeństwie. Młodzi ludzie przestali widzieć sens w tradycyjnych wartościach i dotychczasowym porządku. Pojawiło się wówczas zjawisko *kawaii*, za pomocą którego opisywano cały szereg zachowań, szczególnie wśród młodych dziewcząt i kobiet, które poprzez infantylny sposób bycia i ubierania się demonstrowały sprzeciw wobec tradycyjnego stylu życia. Chciały jak najdłużej pozostać w świecie dzieciństwa. Ich celem nie była już rodzina i praca, ale konsumpcja i samorealizacja.

Innym zjawiskiem, powstałym w wyniku zmian w społeczeństwie japońskim, jest *hikikomori*. Zaburzenie to dotyka przede wszystkim młodych mężczyzn i polega na izolowaniu się od świata zewnętrznego i całkowitej rezygnacji z relacji towarzyskich. Osoba dotknięta tym schorzeniem zamyka się w swoim świecie i unika jakichkolwiek kontaktów. *Hikikomori* postrzegane jest też jako rodzaj buntu pokoleniowego, skierowanego przeciwko rzeczywistości i przymusowi ciągłego dążenia od sukcesu.

Odzwierciedlenie tego stanu rzeczy jest bardzo wyraźne w twórczości Murakamiego. Jest on twórcą pokolenia powojennego, które było świadkiem tych wszystkich przemian i procesów zachodzących w społeczeństwie japońskim. Z jednej strony uczestniczył w amerykańskiej Japonii i korzystał ze wszystkich jej dobrodziejstw, z drugiej żył w istniejącym systemie.

Bohaterowie stworzeni przez Murakamiego to głównie mężczyźni, którzy starają się żyć poza obowiązującym systemem. Ważniejsze jest dla nich życie w zgodzie z samymi sobą. W społeczeństwie japońskim nie jest to wcale łatwe. Ma ono ściśle określoną strukturę, a każdy obywatel jest jej częścią i ma do wykonania określone zadania. Może liczyć na wsparcie i uznanie tylko wtedy, gdy stosuje się do panujących zasad.

W okresie szeroko rozwiniętego konsumpcjonizmu i silnego wzrostu gospodarczego każdy mieszkaniec Japonii mógł liczyć na zatrudnienie. Jeszcze do niedawna Japończycy przez całe życie pracowali w jednej firmie, która stawała się dla nich rodziną.

Lojalność i oddanie to, obok wykształcenia, najważniejsze cechy dobrego pracownika. W przeciwieństwie do Stanów Zjednoczonych i Europy, indywidualizm w Japonii nie jest dobrze widziany. Pracownik jest pożyteczny o tyle, o ile działa dla dobra ogółu. Dopiero będąc częścią określonej wspólnoty, człowiek zasługuje na szacunek. Nowo zatrudnieni często są członkami rodzin osób już zatrudnionych. Ma to wzmacniać poczucie lojalności i dawać gwarancję, że o reputację nowego pracownika dbać będzie nie tylko pracodawca, ale przede wszystkim osoba z nim spokrewniona, która poręczyła za niego. W kulturze japońskiej nepotyzm nie jest niczym złym.

⁵ I. Merklejn, *Mediatyzacja a tożsamość narodowa w powojennej Japonii – wybór problematyki*, [w:] *Oblicza współczesnej japońskości. Literatura – film – spektakl*, red. R. Siedliński, I. Merklejn, PJWSTK, Warszawa 2012, s. 17.

W Japonii tożsamość jednostki określana jest poprzez przynależność do grupy. Najważniejszym elementem tworzącym tożsamość człowieka jest jego praca. Nie liczą się jego poszczególne zdolności i umiejętności, ale fakt, że jest częścią firmy. Praca tak bardzo determinuje tożsamość, że od współpracowników oczekuje się również wspólnego spędzania wolnego czasu. Osiągnięcie sukcesu poza grupą nie jest tak wysoko cenione, jak osiągnięcie sukcesu w obrębie grupy.

Wraz ze wzrostem gospodarczym w Japonii wykształcił się określony model mężczyzny. Był to tzw. *salaryman*, czyli pracownik umysłowy będący przedstawicielem klasy średniej. Jego rola znacznie osłabła w latach 90., kiedy pękła tzw. gospodarcza bańka mydlana i w Japonii rozpoczął się okres recesji. Równocześnie postępował rozwój globalizacji i konsumpcjonizmu. W patriarchalnej dotąd Japonii musiały nastąpić zmiany.

U podstaw procesu, w wyniku którego Japonia stała się potęgą ekonomiczną w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, leżała bardzo silna ideologia płci kulturowej i seksualności, która ogólnie mówiąc, plasowała mężczyznę w sferze publicznej, czyli w pracy, a kobietę w sferze prywatnej – domowej⁶.

Takiemu modelowi tożsamości sprzeciwia się większość bohaterów Murakamiego. Wolą oni funkcjonować poza społeczeństwem i świadomie rezygnują z robienia kariery zawodowej. Rzucają pracę bez konkretnej przyczyny albo świadomie ograniczają ją do minimum, które pozwala im zaspokoić najprostsze potrzeby. O tym, jak wygląda społeczeństwo japońskie, mówi też bohatera *Kroniki ptaka nakręcacza*:

Powiedział, że ludzie nie rodzą się wcale równi. W szkole dla zachowania pozorów uczą, że ludzie są równi, ale to zupełnie nonsens. Państwo japońskie jest zbudowane na zasadach demokracji, lecz jednocześnie jest społeczeństwem klasowym, w którym każdy zażarcie walczy, przetrwają najsilniejsi i jeżeli nie dostanie się człowiek do elity, to nie ma sensu tu żyć, bo zostanie się powoli rozgniecionym jak między młyńskimi kamieniami. Dlatego każdy próbuje się wspiąć po drabinie choć o jeden szczebel. Jest to absolutnie zdrowe pragnienie. Gdyby ludzie je utracili, kraj prawdopodobnie zszedłby na psy⁷.

Bohaterom Murakamiego znacznie bliższy jest model kultury zachodniej, w którym liczy się jednostka. Nie chcą być jedynie częścią jakiejś całości, ale chcą być niezależni i żyć według własnych zasad. Nie widzą sensu w poświęcaniu się dla idei i starają się iść własną drogą. Muszą odnaleźć własną tożsamość, która nie jest jednak określana przez zawód i pracę, ale przez coś zupełnie innego, przez coś, co muszą dopiero odnaleźć. Jest to bardzo trudne zadanie, ponieważ nie ma gotowych wzorców. Bohaterowie poruszają się po omacku, szukają siebie na różne sposoby. Zazwyczaj ich droga zaczyna się od porzucenia dotychczasowego życia i wyruszenia w podróż. Jest to podróż dosłowna, ale przede wszystkim odbywa się w głąb siebie. Wyruszając w odległe miejsca, bohaterowie stają twarzą w twarz ze swoimi lękami.

Murakami stworzył kilka postaci, które są odzwierciedleniem współczesnego społeczeństwa japońskiego. Funkcjonują w obrębie systemu i spełniają pokładane w nich oczekiwania. Bohaterowie ci nie są jednak szczęśliwi. Ich sukces jest okupiony samotnością

⁶ A. Zielińska-Elliott, *Haruki Murakami i aktorzy jego teatru wyobraźni*, Japonica, Warszawa 2015, s. 100.

⁷ H. Murakami, *Kronika ptaka nakręcacza*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa 2013, s. 82.

i cierpieniem. Żyją na pokaz, według odgórnie narzuconego scenariusza. W rzeczywistości tęsknią za czymś nieznanym i woleliby być kimś innym, niż są.

Tworząc takie postaci, Murakami zdaje się przekazywać, że żaden sukces nie jest wart całkowitego poświęcenia. Żaden z jego bohaterów, którym się powiodło, nie jest szczęśliwy.

Dzieje się tak między innymi w przypadku jednego z bohaterów *Tańcz, tańcz, tańcz*, gwiazdy kina, Gotandy, którego życie z pozoru wygląda jak sen. Okazuje się jednak, że wszystko jest na pokaz, a życie aktora jest tak dalekie od ideału, że decyduje się w końcu na popełnienie samobójstwa.

– To mieszkanie kupiła mi firma po tym, jak żona wyrzuciła mnie po rozwodzie z domu. Słynny aktor filmowy, który został bez grosza, wyrzucony przez żonę, nie mógł mieszkać w jakimś tanim wynajętym mieszkaniu. Zniszczyłoby to mój image. Oczywiście płacę czynsz. Na papierze wynajmuję to mieszkanie od firmy. Czynsz wchodzi w koszty. Świetnie się składa⁸.

Człowiekiem sukcesu jest również Hajime, bohater *Na południe od granicy, na zachód od słońca*.

W ten oto sposób otworzyłem ekskluzywny bar jazzowy w suterenie nowego budynku w Aoyama. [...] Prosperował lepiej, niż mogło mi się zamarzyć, a dwa lata później otworzyłem drugi, również w Aoyama. Tym razem większy, występował w nim na żywo tercet jazzowy. Pochłonęło to mnóstwo czasu i wysiłku, już nie wspominając i pieniądzech, lecz w rezultacie stworzyłem popularny i niepowtarzalny klub. [...] W ciągu dnia załatwiałem przeróżne sprawy, a wieczorem robiłem obchód obu barów. Sprawdzałem, czy cocktaile odpowiednio smakują, obserwowałem reakcje klientów, pilnowałem, by moi pracownicy zachowywali się nienagannie. I słuchałem muzyki. Co miesiąc spłacałem część długu, jaki zaciągnąłem u teścia, lecz i tak miałem całkiem niezłe dochody. Kupiliśmy z Yukiko czteropokojowe mieszkanie w Aoyama i bmw 320. Zanim zdążyłem się zorientować, zostałem ojcem dwóch dziewczynek⁹.

W rzeczywistości Hajime pozostaje niespełniony i tęskni za czymś niewiadomym:

– Ciągle się czuję tak, jakbym usiłował stać się kimś innym. Jakbym próbował znaleźć nowe miejsce, nowe życie, nową osobowość. To pewnie część dojrzewania, ale też próba określenia siebie na nowo. Stając się kimś innym, mogę się uwolnić od wszystkiego. Kiedyś poważnie wierzyłem, że mogę uciec od samego siebie – jeżeli tylko bardzo się postaram. Ale zawsze trafiałem w ślepią uliczkę. Dokądkolwiek zmierzałem, zawsze pozostawałem taki sam. To, czego ci brakuje, nigdy się nie zmienia. Może się zmienić otoczenie, ale wciąż pozostaję tą samą niekompletną osobą. Nęka mnie głód, którego nigdy nie zdołałem zaspokoić. Myślę, że moją osobowość definiuje właśnie ten brak¹⁰.

Kolejnym bohaterem, który odniósł sukces, jest jedna z postaci *Kroniki ptaka nakręcacza*, Noboru Wataya. Ponieważ w Japonii niektóre stanowiska polityczne są dziedziczne, został on posłem po rezygnacji swojego stryja. Noboru Wataya jest całkowitym przeciwieństwem

⁸ H. Murakami, *Tańcz, tańcz, tańcz*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa 2013, s. 197.

⁹ H. Murakami, *Na południe od granicy, na zachód od słońca*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa 2015, s. 75–76.

¹⁰ Tamże, s. 225.

głównego bohatera powieści – Toru Okady i ucieleśnieniem jego wszystkich obaw. Ma pieniądze, pozycję, robi karierę. Systematycznie wprowadza w życie to, co zamierza.

Skończył dopiero trzydzieści siedem lat i jeśli teraz wkroczy na drogę polityki, ma przed sobą jeszcze długą karierę. Posiada wizję i siłę, by ludzi do niej przekonać. Będzie prawdopodobnie działał, opierając się na dalekowzrocznej strategii i perspektywie. Na razie jego celem jest najbliższe piętnaście lat. Przed końcem dwudziestego wieku koniecznie musi osiągnąć pozycję, która umożliwi przyspieszenie stworzenia jednoznacznej tożsamości państwa japońskiego. To jest jego główny cel¹¹.

ROLA IMIENIA W KSZTAŁTOWANIU TOŻSAMOŚCI

Imię i nazwisko jako określenie tożsamości zostaje zatem człowiekowi nadane bez jego świadomego udziału, jednakże, poza nielicznymi wyjątkami, pozostaje ono niezmiennione przez całe życie jednostki, stanowiąc jeden z filarów poczucia tożsamości. Stosunkowo rzadko stawiamy sobie pytanie, czy nazywając się inaczej, nadal byłibyśmy sobą¹².

Różne są powody nadawania imion. Często imiona nadawane są na cześć jakiejś konkretnej osoby zgodnie z wiarą, że z danym imieniem związane są określone wspomnienia i oczekiwania. Imiona nadawane są również ze względu na panującą w danym okresie modę czy też z chęcią też chęcią przedłużenia własnego istnienia rodziców.

Imię ma więc charakter dobrej wróżby czy też dobrego życzenia, ma wzbogacać i wzmacniać poczucie tożsamości człowieka poprzez poczucie związku z jakimś ideałem, wzorcem osobowym, bohaterem jako nośnikiem pozytywnych wartości¹³.

Są wśród imion też takie, które odbierane są przez otoczenie w sposób stereotypowy. Kojarzą się jednoznacznie i zanim poznamy osobę, już mamy na jej temat wyrobione zdanie. Imię bywa czasem tak wielkim obciążeniem, że nosząca je osoba decyduje się na jego zmianę.

O ile człowiek nie ma wpływu na nadanie mu imienia w chwili przyjścia na świat, o tyle podjęcie decyzji o jego zmianie należy już wyłącznie do niego. Zmiana imienia często związana jest z chęcią zmiany w dotychczasowym życiu. Stanowi punkt przełomowy i jest czymś rodzaju powtórnych narodzin. Człowiek żegna się ze starym życiem i rozpoczyna nowe. Praktyki te mają swój rodowód już w czasach biblijnych.

Człowiek może nosić równocześnie kilka imion. Inaczej nazywany jest w zaciszu domowym, inaczej zwracają się do niego ludzie ze środowiska zewnętrznego. Kim innym jest osoba publiczna w domu, inną postacią przybiera w strefie publicznej.

We wszystkich tych przypadkach zmiana imienia lub nazwiska wyznacza jakieś „przejście”, jakiś ważny moment, przełom w biografii osoby, czas, w którym staje się ona (lub chce się stać) kimś nowym, kimś innym [...].¹⁴

¹¹ H. Murakami, *Kronika ptaka nakręcacza*, dz. cyt., s. 341.

¹² K. Sikora, „*Dźwięk, który nie jest nawet cząstką ciebie*” – imię a tożsamość, [w:] *Tożsamość człowieka*, red. A. Gałdowa, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000, s. 188.

¹³ Tamże, s. 190.

¹⁴ Tamże, s. 194.

Murakami przez wiele lat unikał nadawania imion swoim bohaterom. Jak sam przyznał, nie miał ku temu śmiałości i uważał, że nadawanie imienia postaciom, nawet tym wymyślonym, jest bardzo niezręczne i stawia go w pozycji nadrzędnej. Jego pierwsi bohaterowie nie mieli więc imion. Rozróżniani byli za pomocą pseudonimów, opisów cech osobowości albo za pomocą roli, którą spełniali. Brak imion bohaterów był dość problematyczny nawet dla nich samych, o czym wielokrotnie wspominali w swoich dialogach.

W debiutanckiej powieści Murakamiego pt. *Słuchaj pieśni wiatru*, obok Boku, głównym bohaterem był jego najlepszy przyjaciel, początkujący pisarz o pseudonimie Szczur.

- Mów mi „Szczur” – powiedział.
- Skąd wzięłeś takie przezwisko?
- Już nie pamiętam. To było bardzo dawno. Na początku nie lubiłem, jak mnie tak nazywali, ale teraz już mi nie przeszkadza. Do wszystkiego można się przyzwyczaić¹⁵.

Nigdy też w powieści nie pojawiło się imię głównego bohatera. Postaci pojawiające się w utworze to były po prostu dziewczyny, ojciec, wuj.

We *Flipperze roku 1973* Boku poznał bezimienne bliźniaczki, które z nim zamieszkały. Pojawił się wówczas problem z odróżnieniem ich od siebie. Boku próbował go rozwiązać na kartkach książki.

- Jak macie na imię? – zapytałem. Głowa mi pękała z powodu kaca.
- Mamy takie imiona że nie warto o nich wspominać – powiedziała dziewczyna siedząca po prawej.
- Naprawdę niespecjalne imiona – powiedziała ta po lewej. – Wiesz, o co mi chodzi?
- Wiem – odparłem. [...]
- Musimy mieć imiona? Bez nich będzie ci trudno? – zapytała jedna z nich.
- Sam nie wiem.
- Zamyśliły się na chwilę.
- Jeśli koniecznie chcesz, żebyśmy miały imiona, to możesz nam jakieś odpowiednie nadać – zaproponowała druga.¹⁶

Bohaterami kolejnej książki, czyli *Przygody z*, obok Boku i Szczura, był Owczy Profesor, Człowiek-Owca, Szef, Dziewczyna, Szczurek. Tak jak wcześniej, do rozróżnienia bohaterów służyły określenia pozwalające odczytać pełnioną funkcję lub cechy.

W *Kronice ptaka nakręcacza* kwestia imion i ich symboliki pojawia się wielokrotnie. Główny bohater Toru Okada dla swojej młodej sąsiadki staje się Panem Ptakiem Nakręcaczem. Nieco później, po tajemniczym zniknięciu żony, poznaje siostry Malte i Kretę Kano, które mają mu pomóc w rozwiązaniu problemów. Obie siostry używają pseudonimów.

- Malta to nie jest moje prawdziwe imię – powiedziała. – Kano jest moim prawdziwym nazwiskiem, ale Malta to imię, którego używam w pracy¹⁷.

Rozpoczyna również współpracę z niechęcymi podawać imion matką i synem, których nazywa Gałką i Cynamonem.

15 H. Murakami, *Słuchaj pieśni wiatru. Flipper roku 1973*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa 2014, s. 21.

16 H. Murakami, *Flipper roku 1973*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa 2014, s. 154.

17 Murakami H., *Kronika ptaka nakręcacza*, dz. cyt., s. 47.

O tym, jak ważna jest rola imienia w kształtowaniu tożsamości, świadczą słowa Krety Kano, której życie uległo totalnej przemianie po gwałcie dokonanym na niej przez Noboru Watayę. Opowiadając swoją historię, przekonywała, że wraz z dramatycznym wydarzeniem zyskała zupełnie nową tożsamość.

A potem, zupełnie jak po gwałtownej burzy, wszystko się uspokoiło i zatrzymało. Rozejrzałam się dookoła, spojrzałam na siebie i zauważyłam, że stałam się innym, nowym człowiekiem. Czyli byłam już trzecią sobą. Pierwsza ja żyła, cierpiąc nieustanny gwałtowny ból. Druga ja trwała w pozbawionej bólu nieczułości. Pierwsza ja była oryginalną mną, która za nic nie mogła zrzucić z barków ciężkiego jarzma bólu. Kiedy próbował je na siłę zdjąć – chodził mi o nieudaną próbę samobójstwa – stała się drugą mną. To byłam ja pośrednia. Rzeczywiście zniknął ból ciała, który mnie zamęczał, lecz wraz z nim zniknęły czy zamgliły się inne odczucia. Wola życia, witalność, umiejętność koncentracji umysłu – wszystko to ulotniło się wraz z bólem. I po przejściu tego dziwnego przełomowego okresu stałam się nową sobą. Nie wiem jeszcze, czy to ja, jaką miałam być od początku, lecz mam – co prawda niejasne – uczucie, że posuwam się we właściwym kierunku. [...] Potem siostra nadała mi nowe imię: Kreta. Ponieważ na nowo się odrodziłam, potrzebne mi było nowe imię¹⁸.

Nie była to ostatnia zmiana tożsamości przez Kretę. Kiedy po raz kolejny w jej życiu nastąpiły zmiany, doszła do wniosku, że potrzebne jest jej nowe imię.

Dawniej miałam prawdziwe imię, potem jako prostytutka posługiwałam się pseudonimem, którego nie chcę już nigdy używać, a jako medium otrzymałam imię Kreta Kano. Ponieważ nie jestem już żadną z tych osób, nowa ja potrzebuję zupełnie nowego imienia¹⁹.

Murakami, który na początku nie chciał nazywać swoich postaci, w późniejszym okresie przełamał się i zaczął im nadawać imiona. Nie były to jednak imiona zwyczajne, ale imiona obdarzone jakimś znaczeniem.

Imię Toru pojawiło się zarówno w *Norwegian Wood*, jak i w *Kronice ptaka nakręcacza*. Imię to oznacza „przejsć”. W *Norwegian Wood* symbolizowało ono przejście głównego bohatera w dorosłość. W *Kronice ptaka nakręcacza*, oznaczało dosłownie przejście przez ścianę do drugiego świata. Z kolei Toru zapisane za pomocą chińskich znaków oznacza „otrzymać” i sugeruje postawę bierną, co dokładnie odzwierciedla bohatera z pierwszej części *Kroniki*.

Znaczące jest również imię żony głównego bohatera *Kroniki ptaka nakręcacza*, Kumioko. Oznacza układanie, porządkowanie przedmiotów, ale także „nabierać ze studni”²⁰, co w przypadku twórczości Murakamiego nabiera całkiem innego znaczenia.

O znaczeniu imion przekonany jest bohater *Bezbarwnego Tsukuru Tazaki i lat jego pielgrzymstwa*. Wśród przyjaciół jedynie jego nazwisko nie zawierało w sobie żadnego koloru. Odczuwał z tego powodu ogromny brak i przypuszczał, że być może z tego powodu nigdy nie miał poczucia całkowitej przynależności do grona przyjaciół i w końcu został przez nich odtrącony.

¹⁸ Tamże, s. 320–321, 324.

¹⁹ Tamże, s. 332.

²⁰ Za J. Rubin, *Murakami i muzyka słów*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa 2008, s. 225.

[...] wszystkich, oprócz Tsukuru, łączyło jeszcze jedno drobne przypadkowe podobieństwo. Nazwisko każdego zawierało jakiś kolor. Dwaj chłopcy nazywali się Akamatsu i Omi, a dziewczyny Shirane i Kurono; tylko nazwisko Tazaki nie miało żadnej barwy. Z tego powodu Tsukuru od czuł się początku lekko wyalienowany. Oczywiście brak koloru w nazwisku jest kwestią niemającą nic wspólnego z charakterem człowieka. [...] Wiele razy naprawdę myślał o tym, jak fajnie byłoby, gdyby jego nazwisko zawierało jednak jakiś kolor. Wtedy wszystko stałoby się konkretne²¹.

Po tym traumatycznym przeżyciu Tsukuru przez pół roku balansował pomiędzy życiem a śmiercią, aż w końcu zdecydował, że powróci do normalnego życia. Uległ całkowitej przemianie fizycznej i psychicznej. Pomogło mu w tym imię, oznaczające „robić”, „budować”. Tsukuru od dziecka marzył o tym, żeby budować dworce kolejowe i w końcu udało mu się to marzenie spełnić.

[...] przeczytał kiedyś w jakimś piśmie czy gazecie wyniki badań statystycznych, z których płynął wniosek, że ponad połowa ludzi jest niezadowolona z własnego imienia. On jednak należał do drugiej szczęśliwej połowy, bo był zadowolony z imienia, które mu nadano. Nie potrafił sobie wyobrazić, że mógłby mieć inne imię, a tym bardziej jakie wiódłby wtedy życie²².

Tak czy inaczej, w ten sposób stał się indywiduum zwanym Tsukuru Tazaki. Przedtem był jedynie nicością, bezimiennym chaosem przed wschodem słońca. Około trzykilogramową różową bryłą mięsa, z trudem oddychającą i płaczącą w ciemności. Najpierw nadano jej imię. Potem narodziły się świadomość i pamięć, a następnie uformowało się ego. Imię było punktem wyjścia tego wszystkiego²³.

Ojciec Tsukuru Tazakiego miał na imię Toshio, czyli „efektywny mężczyzna”, „ktoś, kto umie zarabiać”. Był człowiekiem sukcesu.

Jedna z bohaterek *Bezbarwnego Tsukuru Tazaki i lat jego pielgrzymstwa* nazwała jedną ze swoich córek na cześć zmarłej przyjaciółki. „Yuzu Kurono Haatainen. Przynajmniej w jej imieniu cząstka Yuzu nadal żyje”²⁴.

O tym, jak bardzo duży wpływ na kształtowanie tożsamości człowieka ma imię, przekonał się bohater opowiadania *Tony Takitani*. Jego ojciec, który po śmierci żony nie miał głowy do nadania imienia synowi, nazwał go w końcu Toni na cześć przyjaciela będącego majorem armii amerykańskiej.

Imię Tony w żadnym razie nie nadawało się na imię japońskiego chłopca, lecz taka wątpliwość nawet na chwilę nie pojawiła się w głowie majora. Pop powrocie do domu Shozaburo Takitani napisał na kartce „Toni Takitani”, powiesił ją na ścianie i przez kilka dni się w nią wpatrywał. Tony Takitani, wcale niezłe brzmi, pomyślał. Okupacja amerykańska pewnie jeszcze trochę potrwa i takie imię w amerykańskim stylu może się chłopcu kiedyś przydać. Ale życie dziecka, któremu nadano takie imię, bynajmniej nie było usłane różami. W szkole mu dokuczano, myśląc, że jest synem cudzoziemca. Kiedy

²¹ H. Murakami, *Bezbarwny Tsukuru Tazaki i lata jego pielgrzymstwa*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa 2013, s. 11.

²² Tamże, s. 59–60.

²³ Tamże, s. 61.

²⁴ Tamże, s. 289.

się przedstawiał, ludzie robili dziwne albo wręcz niechętnie miny. Dla wielu osób kontakt z dzieckiem o takim imieniu był jak rozdrapywanie starych ran.²⁵

Z kolei bohaterka opowiadania *Małpa z Shinagawy* miała problemy z zapamiętaniem swojego nazwiska. Sprawiało jej to niemałe kłopoty zarówno w pracy, jak i w życiu prywatnym. W końcu zamówiła u jubilera bransoletkę z wygrawerowanym nazwiskiem, aby w razie potrzeby móc na nią spojrzeć. Problem był na tyle poważnym, że zwróciła się po pomoc do psychologa. Okazało się, że wiele lat wcześniej, kiedy jeszcze mieszkała w akademiku, małpa ukradła tabliczkę z nazwiskiem dziewczyny, którą kochała, kradnąc przy okazji również tabliczkę z nazwiskiem bohaterki. Przy okazji kradzieży nazwiska małpa zabrała jej tożsamość.

- Mówisz, że kiedy kradniesz nazwisko, wraz z tym, co jest w nim dobre, kradniesz także zło?
- Tak, tak jest – odparła małpa. – Nie wybieram sobie. Jeżeli zawiera się w nim zło, my małpy musimy je przyjąć. Musimy wszystko przyjąć w całości.
- [...] – To jakie złe rzeczy były w moim nazwisku? – zapytała Mizuki.
- Nie chcę tego mówić osobie, której to dotyczy – odparła małpa.
- Proszę, powiedz. Jeżeli mi powiesz, wybaczę ci. I poproszę wszystkich tutaj, żeby ci wybaczyli.²⁶

Co do związku imienia z tożsamością przekonany jest jeden z bohaterów *Kroniki ptaka nakręcacza*, Ushikawa.

Nazywam się Ushikawa. „Ushi” jak krowa i „kawa” jak rzeka. [...] Nazwisko to dziwna rzecz, nie uważa pan? Pan ma bardzo dobre, proste nazwisko. Ja też czasem myślę, że chciałbym mieć takie normalne nazwisko. Ale niestety nie można sobie wybrać nazwiska. Jak się człowiek urodzi jako Ushikawa, to czy mu się to podoba, czy nie, Ushikawą pozostanie. Przez to od podstawówki do dziś zawsze przezywają mnie Krowa. Nie ma rady. Każdy wołałby Krowa na człowieka z takim nazwiskiem, prawda? Mówi się, że nazwisko opisuje człowieka, ale chyba raczej człowiek upodabnia się do nazwiska. Tak mi się wydaje.²⁷

Problem z imionami występuje u Murakamiego nie tylko w przypadku ludzkich bohaterów. Pojawia się także w przypadku kotów. Koty zajmują w Japonii szczególne miejsce, są też ulubionymi zwierzętami pisarza. Występują między innymi w *Przygodzie z owcą*, *Kronice ptaka nakręcacza* i w *Kafce nad morzem*.

Kiedy w *Przygodzie z owcą* Boku musi udać się w przymusową podróż, tak jak dzieje się w przypadku większości bohaterów Murakamiego, okazuje się, że nie ma co zrobić ze swoim kotem. Kiedy pojawia się opiekun, zadaje bohaterowi pytania dotyczące kota, w tym pytanie o imię.

- [...] – Jak ma na imię?
- Nie ma imienia.

²⁵ H. Murakami, *Tony Takitani*, [w:] *Ślepa wierzba i śpiąca kobieta*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa 2014, s. 223.

²⁶ H. Murakami, *Małpa z Shinagawy*, [w:] *Ślepa wierzba i śpiąca kobieta*, dz. cyt., s. 410.

²⁷ H. Murakami, *Kronika ptaka nakręcacza*, dz. cyt., s. 476.

- To jak pan go woła?
- Nie wołam – powiedziałem. On sobie po prostu żyje.
- Ale przecież nie siedzi ciągle bez ruchu. Ma własną wołę i rusza się. To dziwne, żeby coś, co ma własną wołę i rusza się, nie miało imienia.
- [...]
- Czy w takim razie ja mógłbym nadać mu imię?
- Ależ proszę bardzo! Jakie imię?
- A może Szprot? Jak pan uważa? Dlatego, że do tej pory był traktowany jak szprotka²⁸.

W *Kafce nad morzem* jeden z głównych bohaterów – pan Nakata – od czasu wypadku w dzieciństwie posiadał umiejętność rozmawiania z kotami. Dla niego niezwykle ważne było, aby każdy z napotkanych kotów miał imię. Każdy kot, z którym rozmawiał, o ile nie przedstawił mu się z imienia, musiał być przez niego nazwany. Inaczej pan Nakata, który sam o sobie mówił, że jest niezbyt rozgarnięty, nie mógł uporządkować swoich myśli i prowadzić rozmowy.

- Zapomniałem, jak się nazywam – odparł kot. – Kiedyś miałem imię, ale przestało mi być potrzebne i zapomniałem²⁹.

W pierwszym rozdziale *Kroniki ptaka nakręcacza* bohaterowi – Toru Okadzie ginie kot. Jest to ukochany kot jego żony Kumiko i ze względu na „[...] podobny chód i tępe spojrzenie”³⁰, zupełnie jak u brata żony, został nazwany tak jak on, Noboru Wataya. Kiedy kot odnajduje się po roku, bohater stwierdza, że zaszły w nim pewne zmiany i postanawia zmienić mu imię na Łosós.

WIZERUNEK JAKO ELEMENT TOŻSAMOŚCI

Tworząc swoich bohaterów, Murakami bardzo szczegółowo przedstawia ich wizerunek. Opisuje ubrania, kolory. Poprzez strój wyraża osobowość i charakter bohatera, określa jego pozycję i status społeczny. Czytając opis bohaterów, można dowiedzieć się, do jakiej klasy społecznej przynależy, czy jest bezrobotny skrupulatny, nieśmiały itd.

Jeden z bohaterów *Bezbarwnego Tsukuru Tazakiego i lat jego pielgrzymstwa*, Czerwony, podobnie jak większość bohaterów Murakamiego, porzucił pracę w banku i założył własną firmę szkoleniową, która umożliwiła mu odejście od sztywnych reguł i stosowanie własnych zasad. Symbolem tej zmiany stał się również bardziej swobodny styl ubierania.

- Biała koszula w wąskie paski i brązowy włóczkowy krawat. Rękawy koszuli podwinęte do łokcia. Kremowe bawełniane spodnie, mokasyny z miękkiej brązowej skóry, brak skarpetek. Strój ten sugerował swobodny, zrelaksowany tryb życia³¹.

²⁸ H. Murakami, *Przygoda z owcą*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa 2003, s. 205.

²⁹ H. Murakami, *Kafka nad morzem*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa 2010, s. 65.

³⁰ H. Murakami, *Kronika ptaka nakręcacza*, dz. cyt., s. 20.

³¹ H. Murakami, *Bezbarwny Tsukuru Tazaki i lata jego pielgrzymstwa*, dz. cyt., s. 175.

Tzukuru Tazaki, który zajmował się budową dworców kolejowych, do pracy chodził w garniturze, jednak w firmie [...] byli prawie sami mężczyźni. Przychodził do pracy, od razu zdejmował krawat, podwijał rękawy koszuli i zabierał się do roboty³².

Moda dotyczy również stylu bycia, zachowania i miejsc, do których się uczęszcza w czasie wolnym. Mogą to być kawiarnie, kluby, puby, galerie handlowe, ale i miejsca bardzo odległe, w których modnie jest spędzać urlop. [...] Moda na marki, jedzenie, kolory, a nawet zwierzęta domowe przestaje powoli szokować współczesnych badaczy. Moda nie kończy się jednak na przedmiotach materialnych. Powstaje moda na określonych artystów i tworzoną przez nich muzykę. Modne stają się także wartości duchowe, poglądy, kierunki filozoficzne³³.

Poprzez wygląd oceniamy ludzi i w jakiś sposób ich kategoryzujemy. Strój, jaki mamy na sobie, bardzo wpływa na to, jak odbierają nas inni. Strojem zatem możemy wyrazić swoje poglądy, pokazać innym swoją tożsamość. Strój, otoczenie architektoniczne, wnętrza mieszkalne, rzeczy codziennego użytku, przedmioty zbytku, gesty, zachowania, maniery i poglądy [...]. Wpływa na to, jak inni nas odbierają, co o nas sądzą i często decyduje, czy dojdzie w ogóle do interakcji. Ludzie chętniej bowiem wchodzą w interakcje z osobami wyglądającymi i zachowującymi się w sposób podobny do nich, a boją się ludzi całkiem odmiennych³⁴.

Poprzez wygląd bohaterowie wyrażają swój charakter, osobowość, aktualny stan psychiczny, próbują coś ukryć lub zademonstrować, przynależność do określonej klasy społecznej lub grupy, sytuację materialną.

W utworach Murakamiego bardzo istotną rolę odgrywają kolory. W większości powieści pojawia się kobieta ubrana w niebieską sukienkę, której przeciwieństwem jest strój czerwony. W *Na południe od granicy, na zachód od słońca* bohater po wielu latach spotyka dawną miłość. Kiedy spotkał ją po raz pierwszy po długiej przerwie, obserwował ją z daleka.

Miała na sobie długi czerwony płaszcz i czarną torebkę z lakierowanej skóry wetkniętą pod pachę. Na lewym nadgarstku nosiła srebrny zegarek, który bardziej przypominał bransoletkę. Wszystko w niej świadczyło o bogactwie³⁵.

Kiedy doszło do kolejnego spotkania, Shimamoto została opisana równie dokładnie:

Była lekko umalowana i miała na sobie ubranie wyglądające na kosztowne – niebieską jedwabną sukienkę i jasnobeżowy kardigan z kaszmiru³⁶.

O znaczeniu stroju w kreowaniu tożsamości bohatera świadczą słowa głównego bohatera *Na południe od granicy, na zachód od słońca*, Hajime.

Miałem na sobie swój codzienny strój – garnitur od Luciano Sopraniiego, koszulę i krawat od Armaniego. Buty od Rossettiego. Możecie mi wierzyć lub nie, lecz nie należę do osób, które dbają o ubranie. Moja podstawowa zasada była taka, by wydawać na nie jak

³² Tamże, s. 98.

³³ *Od obyczaju do mody. Przemiany życia codziennego*, red. J. Zalewska, M. Cobel-Tokarska, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2014, s. 351.

³⁴ Tamże, s. 351–352.

³⁵ H. Murakami, *Na południe od granicy, na zachód od słońca*, dz. cyt., s. 61.

³⁶ Tamże, s. 91.

najmniej. Poza miejscem pracy wystarczyły mi dzinsy i sweter. Wyznawałem jednak własną małą filozofię związaną z prowadzeniem interesów: ubieram się tak, jakbym sobie życzył, by ubierali się moi klienci. Odkryłem, że dzięki temu moi pracownicy starają się jeszcze bardziej i stwarzają wyrafinowany nastrój, o jaki mi chodziło³⁷.

Sławny aktor, Gotanda, jeden z bohaterów *Tańcz, tańcz, tańcz*, zmuszony jest do mieszkania w odpowiedniej dzielnicy, jeżdżenia właściwym samochodem, mimo że osobiście wolałby coś zupełnie innego. W jednej z rozmów z przyjacielem mówi mu, że wolałby jakiś zwyczajny samochód, ale nie jest to możliwe. Zdaje sobie sprawę, że z własnej woli stał się niewolnikiem swojego wizerunku i nie ma szansy na bycie samym sobą. Jego tożsamość została stworzona od początku do końca.

[...] w końcu wszyscy wierzą, że mieszkać należy w Azabu, jeździć bmw i nosić roleksa. Pewnego typu ludzie myślą, że jeżeli zdobędą te rzeczy, zaczną się odróżniać. Że będą inni niż wszyscy. I nie zauważają, że przez to w końcu stają się tacy sami. Brakuje im wyobraźni. To tylko sztuczne informacje. Tylko iluzje. Mam już tego serdecznie dosyć. Mam dość własnego życia. Chciałbym wieść normalniejsze. Ale nic z tego. Firma trzyma wszystko w garści. Jakbym był lalką do przebierania. Ponieważ mam u nich długi, nie mogę o nic mieć pretensji. Nikt mnie nie słucha, nawet jeśli mówię, czego chcę. Mieszkam w eleganckim mieszkaniu w Minato, jeżdżę maserati, noszę zegarek Patka i sypiam z ekskluzywnymi call girls. Ale ja wcale tego nie pragnę. Pragnę tego, czego nie mogę mieć tak długo, jak prowadzę takie życie³⁸.

– Tak, kiedyś miałem subaru. To był mój pierwszy samochód. Oczywiście kupiony za własne pieniądze, nie na koszt firmy. Używany, to było honorarium za pierwszy film. Strasznie mi się podobał. Pojechałem nim do studia. Grałem wtedy rolę drugoplanową, ale od razu zwrócono mi uwagę. Jak chcesz zostać gwiazdorem, nie możesz jeździć subaru. No i kupiłem inny. To takie środowisko. Ale to był dobry samochód. Praktyczny. Tani. Lubiłem go³⁹.

Toru Okada, bohater *Kroniki ptaka nakręcacza*, po dwóch miesiącach od porzucenia pracy tak bardzo odzwyczaił się od swojego dawnego stylu, że garnitur, w którym chodził niegdyś do pracy, stał się dla niego czymś zupełnie obcym.

Od dawna nie noszony, ciasno opinał moje ciało, które wydawało mi się jakies obce. [...] Do wiosny codziennie chodziłem do pracy w garniturze i nie widziałem w tym nic dziwnego. W mojej kancelarii adwokackiej przywiązywano wagę do ubioru i nawet tak nisko postawiony pracownik jak ja musiał nosić garnitur, dlatego też wkładałem go, idąc do pracy, i uważałem to za coś oczywistego. Jednak teraz, siedząc tak w garniturze na kanapie, czułem, że robię coś niestosownego, wręcz nieprzyzwoitego⁴⁰. [...]

Byłem ubrany mniej więcej tak samo jak wczoraj: w kurtkę baseballową, bluzę z kapturem, dzinsy i tenisówki⁴¹.

³⁷ Tamże, s. 92.

³⁸ H. Murakami, *Tańcz, tańcz, tańcz*, dz. cyt., s. 395.

³⁹ Tamże, s. 179.

⁴⁰ H. Murakami, *Kronika ptaka nakręcacza*, dz. cyt., s. 44.

⁴¹ Tamże, s. 419.

Kiedy bohater *Kroniki ptaka nakręcacza*, Toru Okada, po raz kolejny zmienia swoją tożsamość, zostaje obdarowany kilkoma zestawami ubrań w najlepszym gatunku.

Artykuły studenckie są tylko fragmentem badań i zawierają tylko część bibliografii, jest możliwość zapoznania się z pełnym tekstem pracy badawczej.

BIBLIOGRAFIA

- Brzezińska, A., *Dzieciństwo i dorastanie: korzenie tożsamości osobistej i społecznej*, [w:] *Edukacja regionalna*, red. A. Brzezińska, A. Hulewska, J. Słomska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Kordzińska-Nawrocka I., *Nihonjinron, czyli dyskurs nad tożsamością narodową we współczesnej Japonii*, [w:] *Orient w poszukiwaniu tożsamości*, red. A. Bareja-Starzyńska, M.M. Dziekan, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2015.
- Merklejn I., *Mediatyzacja a tożsamość narodowa w powojennej Japonii – wybór problematyki*, [w:] Siedliński R., Merklejn I. (red.), *Oblicza współczesnej japońskości. Literatura – film – spektakl*, PJWSTK, Warszawa 2012.
- Murakami H., *Bezbarwny Tsukuru Tazaki i lata jego pielgrzymstwa*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa 2013.
- Murakami H., *Flipper roku 1973*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa 2014.
- Murakami H., *Kafka nad morzem*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa 2010.
- Murakami H., *Kronika ptaka nakręcacza*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa 2013.
- Murakami H., *Małpa z Shinagawy*, [w:] *Ślepa wierzba i śpiąca kobieta*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa 2014.
- Murakami H., *Na południe od granicy, na zachód od słońca*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa 2015.
- Murakami H., *Przygoda z owcą*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa 2003.
- Murakami H., *Słuchaj pieśni wiatru. Flipper roku 1973*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa 2014.
- Murakami H., *Tańcz, tańcz, tańcz*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa 2013.
- Murakami H., *Tony Takitani*, [w:] *Ślepa wierzba i śpiąca kobieta*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa 2014.
- Od obyczaju do mody. Przemiany życia codziennego*, red. J. Zalewska, M. Cobel-Tokarska, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2014.
- Rubin J., *Murakami i muzyka słów*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa 2008.
- Sikora K., „Dźwięk, który nie jest nawet cząstką ciebie” – imię a tożsamość, [w:] *Tożsamość człowieka*, red. A. Gałdowa, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000.
- Zielińska-Elliot A., *Haruki Murakami i aktorzy jego teatru wyobraźni*, Japonica, Warszawa 2015.

Streszczenie

Tworząc swoich bohaterów, znany japoński pisarz Haruki Murakami bardzo skrupulatnie podchodzi do kwestii ich imienia, wizerunku, trybu życia, szczegółowo opisuje ubrania, kolory, przestrzeń zamieszkania. Poprzez to wszystko wyraża osobowość i charakter bohatera, określa jego pozycję i status społeczny. Czytając opis bohaterów, można się dowiedzieć, do jakiej klasy społecznej przynależy, jaką posiada tożsamość. Czy w ogóle ją posiada, czy dopiero jej poszukuje. Odpowiedź na pytanie „kim jestem” i odnalezienie się w nowej rzeczywistości zdaje się być nie lada wyzwaniem.

Słowa kluczowe: kształtowanie się tożsamości, sfery życia, zmiana wartości

Summary

In search of identity. Who are Murakami's heroes?

Creating his characters, the renowned Japanese writer Haruki Murakami meticulously addresses aspects such as their names, appearance, lifestyle, and provides detailed descriptions of clothing, colors, and living spaces. Through all of this, he expresses the personality and character of the protagonist, defining their position and social status. Reading the descriptions of the characters allows one to learn about the social class to which they belong and the identity they possess – whether they have it at all or are still searching for it. The answer to the question “who am I” and finding oneself in a new reality seems to be quite a challenge.

Keywords: shaping identity, spheres of life, change of values